

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
 We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6—
 z dostawą do domu . . . mies. zł. 2 40, kwart. 7—
 Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2 40, kwart. 7—
 Zagranicą mies. zł. 5—, kwart. 15—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
 Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.
 Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
 Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU
10 gr.

Ceny ogłoszeń:
 Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Tabelaiczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kaspo i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

DEFLACJA NA WSI.

Obszar uprawy w Polsce nie maleje, zbiory ziemiopłodów, pomimo obniżenia plonów w województwach zachodnich i południowych, również nie wykazują spadku; jedynie wartość produkcji polowej i łąkowej ulega straszającej obniżce. Wartość tę w r. 1928 obliczono na 10,444.876.000 zł., zaś w r. 1934 na 3,889.523.000 zł., czyli spadek wynosi 62,8%.

Rozpatrując poszczególne artykuły roślinne, zauważymy, iż spadek wartości zbiorów nie jest równomierny. Jedna grupa roślin posiada obniżkę wartości większą od obniżki wartości ogólnej, a druga mniejszą. Do pierwszej grupy należą (w nawiasach podajemy jaki procent wartości z 1928 r. stanowi wartość 1934 r.): rzepak (86,4%), tytoń (55,5%), ziemniaki (54,5%), pszenica (54,4%), proso (44,2%), len nasienie (44,1%), konopie nasienie (43,9%), gryka (42,9%), żyto (42,1%), jęczmień (38,3%). Do drugiej grupy należą: owies (34,4%), buraki cukrowe (26,7%), groch (26,0%), słoma zbóż ozimych (25,1%), siano koniczyny (22,2%), słoma zbóż jarych (21,3%), siano łąkowe (19,3%).

Przyglądając się powyższym cyfrom nietrudno zaobserwować, że większą stosunkowo wartość zbiorów utrzymały te rośliny, które były poddane szczególnej opiece polityki rolniczej, czy to w drodze usuwania nadwyżek przez premjowany eksport, czy to w drodze preferencji dla surowców pochodzenia krajowego. Otrzymałszy więc jeszcze jeden dowód pewnej skuteczności zabiegów naszej polityki rolniczej, przeprowadzanej w niezwykle trudnych warunkach. Godzi się podkreślić ten fakt wobec kształtowania się sytuacji gospodarstw wiejskich, mogącej napawać pesymizmem nawet ludzi opanowanych i nie poddających się zdenerwowaniu. Wyjątek oczywiście stanowią ziemniaki, których wartość została obliczona tak niezwykle wysoko jedynie ze względu na nadzwyczajną obfitość plonów zeszłorocznych.

Spadek wartości zbiorów wobec utrzymania ich ilościowego poziomu oznacza oczywiście spadek dochodu surowego rolnictwa, oznacza również zmniejszenie dopływu gotówki na wieś, gdzie obrót pieniężny jest uwarunkowany wartością sprzedawanego towaru. Dlatego też można zaryzykować twierdzenie, że spadek wartości produkcji polowej i łąkowej idzie w parze ze spadkiem obiegu pieniężnego na wsi. Oczywiście trudno ustalić stosunek zachodzący między temi zjawiskami, gdyż w grę wchodzi zagadnienie zbytu i to zarówno wewnętrznego, tj. obracającego się w ramach wsi, jak i zewnętrznego, a więc wykraczającego za te ramy. W związku z tem pozostaje również sprawa samozaopatrzenia gospodarstw wiejskich, zmieniającego w zależności od obszaru gospodarstwa. Wyjaśnienie tych zagadnień jest niezbędne, aby można było skontrolować, w jakim stopniu wieś została objęta polityką deflacji, stosowaną od dłuższego czasu z dużą konsekwencją.

W chwili obecnej zastanowimy się jedynie nad faktem nieproporcjonalnie małego obniżenia obiegu pieniężnego w Polsce w porównaniu z obniżeniem wartości produkcji roślinnej. Obieg pieniężny w dniu 31. XII. 1928 r. wynosił ogółem 1,539 milj. zł., a w tymże dniu 1934 r. 1,365 milj. zł.,

Polska a waluta gdańska.

Warszawa, 24 VIII. (PAT) W związku z informacjami, podanymi przez prasę obcą o rzekomym wysunięciu przez delegację polską do rokowań z Gdańskiem problemu walutowego w formie zmierzającej do obalenia guldena, Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się z miarodajnego źródła, że informacje te polegają na nieporozumieniu. Delegacja polska nie stawiała bynajmniej żadnych postulatów, dotyczących zmiany waluty gdańskiej, natomiast w rozmowach obu delegacji, dotyczących obrotu towarowego między Polską a Gdańskiem, o-

każała się potrzeba dokładnego zbadania stosunków gospodarczych polsko-gdańskich w związku z gdańskim rozporządzeniem o obrocie guldena. Delegacja polska poruszyła jedynie sprawę rozparzenia zagadnień gospodarczych pomiędzy instytucjami emisyjnymi obu stron celem stwierdzenia, co możnaby zrobić dla usunięcia istniejących trudności w obrocie towarowym między Polską a Gdańskiem. Tego rodzaju rozmowy były zresztą przewidziane w porozumieniu z 8-go sierpnia rb.

Wyjazd gen. Rydza-Śmigłego.

Warszawa, 24 VIII. (PAT) Dnia 23 bm. w godzinach popołudniowych generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Rydza-Śmigły wyjechał w celach służbowych z Warszawy.

Delegacja armji polskiej w Niemczech.

Berlin, 24 VIII. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi: Na zaproszenie szefa armji niemieckiej gen. Blomberga przybyło do Dreznia samolotem z Berlina 5-ciu oficerów polskich pod przewodnictwem dyrektora szkoły wojennej gen. Kutrzeby. Na lotnisku powitał gości dowódca 4-go okręgu wojskowego gen. List ze swym sztabem, a ze strony polskiej obecni byli attache wojskowy ambasady polskiej w Berlinie płk. dypl. Szymański oraz konsul R. P. w Lipsku Czudowski. Goście w ciągu dnia wzięli udział w ćwiczeniach pułków piechoty i artylerji, stacjonowanych w Dreźnie oraz zwiedzili koszarę wojskową i miejskie muzeum wojny.

Dymisja ministrów jugosłowiańskich.

Białogrod. 24 VIII. (PAT.) Gazeta „Pravda” donosi, że trzech ministrów podają się do dymisji, a mianowicie Mikołaj Preca min. opieki społecznej, Ludewitz Auer min. sprawiedliwości i Ignat Stefanowicz min. dóbr państwowych. Dymisja ta została wywołana przez utworzenie się nowej partji rządowej pn. „Unja radykalna jugosłowiańska”. Klub ludowy chorwacki, do którego należą Preca i Auer nie przystąpił do tej partji. Premier Stojadinowicz nie przyjął dymisji tych trzech ministrów. Gdyby miało dojść do rekonstrukcji gabinetu, nastąpił on po konferencji Małej Ententy, która zbiera się w Bledzie dnia 29 sierpnia.

Wyniki śledztwa w sprawie ruchu powstańczego.

Tirana, 24 VIII. (PAT.) Albańska agencja telegraficzna donosi, iż dochodzenie w sprawie stłumionego całkowicie ruchu powstańczego w Fieri stwierdziło, iż powstanie było wywołane przez agitatorów, którym zależało na zdyskredytowaniu Albanji.

W całym kraju panuje najzupełniejszy spokój. Fakt, iż mieszkańcy Fieri nie wzięli udziału w ruchu dowodzi, zdaniem agencji, dyscypliny i przywiązania ludności albańskiej do monarchji.

Proces przeciwko uczestnikom ruchu powstańczego rozpoczął się wczoraj i zostanie zakończony w ciągu kilku dni.

IWONICZ-ZDRÓJ

od 21 sierpnia tani sezon jesienny.

Czy z pobudek humanitarnych?

Londyn, 24 VIII. (PAT.) Utworzony w Londynie komitet pomocy sanitarnej w razie wojny w Abisynji współpracować będzie z Czerwonym Krzyżem abisynjskim niedawno powołanym do życia. Organizacja londyńska — donosi agencja Reutersa — działa z pobudek wyłącznie humanitarnych i udzielać będzie pomocy ranionym bez różnicy narodowości.

Katastrofa lotnicza.

Buenos Aires, 24 VIII. (PAT.) Donoszą z Neiva, w Kolumbji, że w miejscowości Retiro samolot typu „Junkers”, pilotowany przez dyrektora lotnictwa wojskowego, spadł ze znacznej wysokości, rozbijając się doszczętnie. W wypadku zginęli: dyrektor lotnictwa wojskowego German Olano, dyrektor portu lotniczego w Palanquero inż. Juan Gonzalez oraz towarzyszący im trzech mechaniczy. Przyczyn katastrofy nie udało się ustalić. Tragiczną śmierć dyrektora lotnictwa wojskowego Germana Olano i inż. Juana Gonzalez, pod którego kierunkiem wybudowano niemal wszystkie porty lotnicze w Kolumbji, wywołała w całym kraju wstrząsające wrażenie.

Oficerowie floty niemieckiej w Warszawie.

Warszawa, 24 VIII. (PAT) Przybyli do Warszawy oficerowie wojennej floty niemieckiej z komandorem Schmudtem na czele, złożyli w godzinach przedpołudniowych wizyty: kierownikowi ministerstwa spraw wojskowych gen. Kasprzyckiemu oraz szefowi kierownictwa marynarki wojennej kontradmirałowi Świrskiemu. O godz. 13:ej min. 40 oficerowie floty niemieckiej złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Warszawa, 24 VIII. (PAT) O godz. 14.15 szef kierownictwa marynarki wojennej kontradmirał Świrski podejmował śniadaniem oficerów marynarki niemieckiej z komandorem Schmudtem na czele. W śniadaniu wzięli udział m. in. ambasador Rzeszy von Moltke, radca legacyjny von Schliep, attache wojskowy gen. von Schindler, wicedyrektor dep. politycznego MSZ Potocki, zast. 2-go wiceministra spraw wojsk. płk. dypl. Ulrich i i.

Podczas śniadania kontradmirał Świrski wygłosił przemówienie, w którym, witając przedstawicieli niemieck-

kiej marynarki i nawiązując do wizyty polskiej marynarki wojennej w Kielonji podkreślił, że wymiany odwiedzin okrętów wojennych zapoczątkowały zbliżenie flot wojennych Polski i Niemiec. Zbliżenie to da możność bliższego wzajemnego poznania się, prowadzącego do dalszego pogłębienia dobrych sąsiedzkich stosunków między Polską i Niemcami. Kończąc swe przemówienie, kontradmirał Świrski wznosił toast na cześć wojennej marynarki niemieckiej, Rzeszy niemieckiej i kanclerza Adolfa Hitlera.

W odpowiedzi przemówił ambasador Rzeszy von Moltke.

Konfiskata majątków Stahlhelmowców.

Berlin, 24 VIII. (PAT.) W kołach poinformowanych utrzymują, że w najbliższym czasie nastąpi konfiskata majątków tych przywódców rozwiązanej organizacji Stahlhelmu, którym wykazano udział w akcji antypaństwowej. Chodzi przytem głównie o właścicieli ziemskich oraz o przedstawicieli kół konserwatywnych.

co stanowi 88,7% obiegu z 1928 roku. Zestawienie dwóch cyfr, a mianowicie 88,7% i 37,2%, a więc obiegu pieniężnego w 1934 r. w procentach obiegu z 1928 r. i wartości produkcji polowej i łąkowej z 1934 r. w procentach tej wartości z 1928 r., jest na tyle frapujące, iż dopomina się dokładniejszego zbadania obu zjawisk.

Rodzi się bowiem generalne pytanie, czy polityka deflacji równomiernie obciążała główne gałęzie naszej produkcji, czy też skutki jej pozabawione są cech sprawiedliwego rozdziału ciężarów. Wydaje się już na pierwszy rzut oka, iż wieś uczestniczy w konsekwencjach naszej polityki gospodarczej ponad słuszną miarę. Nie byłoby to oczywiście specjalnie bolesne, gdyby zachowana była odwrotna proporcja w korzyściach tej polityki. Tymczasem wydaje się, iż i w tym względzie trudno będzie mówić o usprzywilejowaniu wsi, która została zmuszona do zmniejszenia płaszczyzny styecznej ze światem zewnętrznym i do zwiększenia swej samowystarczalności. Objaw ten trudno nazwać dodatnim, gdyż jest wynikiem wycofywania się wsi z obrotów. Wieś spręda daje maksimum tego, co może ulokować na rynku, ale nie kupuje, starając się w miarę możności wszystkie swe potrzeby zaspokoić własnymi środkami. Cofamy się zatem niewątpliwie w kulturze gospodarczej, a także i w kulturze ogólnej wsi.

Zbadanie dokładniejsze zaznaczo-

nych zjawisk niekonieczne prowadzi do krytyki założeń polskiej polityki gospodarczej nawet wówczas, gdyby okazało się, iż wieś szczególnie ciężko została dotknięta jej skutkami. Bardzo być może, iż w wyniku badań i po skonstatowaniu istotnego stanu rzeczy, znajdą się z łatwością odpowiednie środki zaradcze, które, nie naruszając w niczem generalnej linii naszej polityki gospodarczej, umożliwią równomierniejsze rozłożenie ciężarów i zysków. W każdym razie trzeba pamiętać, iż kapitał inwestowany w rolnictwie jest kapitałem najmniej płynnym, a więc stoi na przeciwnym krańcu do kapitałów, ulokowanych w oszczędnościach gotówkowych. Te ostatnie kapitały znajdują się obecnie w najszcześniejszym położeniu; czy jest ono usprawiedliwione ich znaczeniem i wartością dla siły Państwa?

Kapitały inwestowane w rolnictwie znajdują się w najgorszym położeniu; czy ono jest usprawiedliwione ich znaczeniem i wartością dla siły Państwa?

Trzeba znaleźć właściwą odpowiedź na postawione pytania, a następnie zastosować właściwe przesunięcia w zarządzaniach, znamionujących opiekę czynników miarodajnych oraz umiar w stosowaniu tych zarządzeń, aby, nie tracąc osiągniętych już zysków w jednej dziedzinie, rozpocząć akcję przeciwko stratom na ogromnym obszarze wsi polskiej.

